



Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. Żurawia 4 skr. pt. 24

00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 28-37-04; 29-35-69

Telefon dyżurny: 21-34-34

ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41

Telex: 816-436

ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-58-41

Telex: 816-436

SZANSE PRZECIWDZIAŁANIA INFLACJI W OPINII UCZESTNIKÓW I KRAJOWEJ NARADY AKTYWU ROBOTNICZEGO

Informacja z badań

Warszawa, styczeń 1984 r.

W związku z konsultacją cenową warto sięgnąć do badań przeprowadzanych wśród uczestników I Krajowej Narady Aktywu Robotniczego w sierpniu 1983 r. Cel badań był znacznie szerszy, ale wówczas pytaliśmy także o zagadnienia związane z inflacją i cenami: W samowzrotnej ankiecie pocztowej wypowiedziało się 665 osób /40 % ankietowanych/. Niemal 90 % tej liczby to mężczyźni. Przeważał także wiek średni - 43,1 % powyżej 41 lat, 20,4 % do lat 30, o średnim wykształceniu - 47,9 %.

Zaznaczyła się pewna przewaga szczebla średniego nadzoru - 38,2 %. Nieco mniej - 30,3 % - było robotników. 21,5 % stanowił aktyw społeczno-polityczny zakładów, 3 % kadra kierownicza, 4,8 % pracownicy umysłowi.

Do związków zawodowych należało 67 % badanych, do PZPR - 58 %. W ramach PRON-u działało 25,6 %, samorządów - 20,5 %, w innych organizacjach społeczno-politycznych - 19,4 % /ZSMP 19 %/

Reprezentowane były następujące branże: górnictwo, hutnictwo i przemysł maszynowy /42 %/, przemysł chemiczny i lekki /22 %/, leśnictwo, przemysł drzewny oraz rolnictwo i gospodarka żywnościowa /15 %/, budownictwo i przemysł materiałów budowlanych /11 %/.

Pytaliśmy aktyw o to, jak ocenia szanse wyjścia z kryzysu i opanowania inflacji. W sprawie kryzysu niemal połowa respondentów /46 %/ była nastawiona optymistycznie. 31 % po prostu nie miało na ten temat zdania. 23 % zgłosiło swoje wątpliwości. W tej grupie wyraźnie więcej niż innych znalazło się pracowników resortu przemysłu chemicznego i lekkiego. Optymizm respondentów rósł wraz z wiekiem. Miała na to wpływ również przynależność do PZPR i do związków zawodowych.

Generalnie sceptyczniej oceniano możliwość ograniczenia do 1985 r. skali inflacji do poziomu poniżej 10 %. Sądzi, że się to uda już tylko 32% badanych, wątpi około 26 %, a nie zajmuje zdecydowanego stanowiska więcej niż w kwestii kryzysu, bo aż 42 %. Stosunkowo największy pesymizm wykazują osoby o wykształceniu powyżej średniego. W grupie optymistów przeważają członkowie związków zawodowych oraz osoby z ukończoną zasadniczą szkołą zawodową.

Innymi słowy: podczas gdy prawie połowa uczestników KNAR wyraziła przekonanie, że uda się rychło opanować kryzys gospodarczy, tylko 1/3 uważała, że to samo uda się osiągnąć w walce z inflacją. Około 30-40 % nie zajęło zdecydowanego stanowiska w żadnej z tych kwestii. Być może inflacja jest po prostu czymś bardziej namacalnym na co dzień niż stosunkowo ogólne pojęcie - kryzys. Wyprowadzanie kraju z kryzysu jest też bardziej sprawą rządu, zaś działania antyinflacyjne wymagają aktywnego współdziałania każdego obywatela - wyraźniej się wtedy widzi skalę trudności.

Respondenci byli proszeni o wybranie z podanej listy trzech, ich zdaniem, najlepszych środków przeciwdziałania inflacji. Połowa z nich opowiedziała się za konsekwentnym uzależnieniem wzrostu płac od wzrostu wydajności pracy /52 %/, polepszeniem organizacji pracy /50,8 %/, oszczędzaniem materiałów i surowców /48,6 %/. Za równie ważne uważano zwiększenie produkcji /43,2 %/ i poprawę wydajności pracy /33,6 %/. Znacznie rzadziej szukano lekarstwa na inflację w zmuszeniu do pracy "urodzonych w niedzielę" /19,9 %/ oszczędności w wydatkach z budżetu państwa na administrację /18,5 %/, polepszeniu jakości pracy /15,5 %/.

Skutecznymi środkami przeciwdziałania inflacji są zatem dla badanych uczestników KNAR przede wszystkim działania złożone,

takie jak uzależnienie wzrostu płac od wzrostu wydajności, czy też polepszenie organizacji pracy. Dopiero potem pojawia się zwiększenie produkcji czy wydajności pracy.

Można na tej podstawie odtworzyć sposób rozumienia przez tę grupę respondentów /zatrudnionych w sferze produkcji, po części biorących udział w zarządzaniu tą produkcją/ zjawiska inflacji, jego genezy oraz określić, co budzi ich największy sprzeciw w funkcjonowaniu przedsiębiorstwa. Wysłunięcie na plan pierwszy zasady uzależnienia wzrostu płac od wzrostu wydajności pracy może oznaczać, że respondenci sytuują główną przyczynę nakręcania spirali inflacyjnej w obowiązującym systemie wynagradzania za pracę. Wydaje się to potwierdzać również fakt, że tak oczywiste środki przeciwdziałania inflacji, jakimi są zwiększanie produkcji oraz wydajności pracy znalazły się dopiero na drugim miejscu.

Wśród tych, którzy dokonali takiego wyboru dominują osoby z wykształceniem powyżej średniego oraz aktyw społeczno-polityczny. Istotny wpływ wywiera także przynależność do PZPR i związków zawodowych oraz praca w resorcie górnictwa, hutnictwa i przemysłu maszynowego. Stosunkowo mniejszą wagę ma ta zasada dla osób z wykształceniem podstawowym oraz zajmujących stanowiska robotnicze.

Zdecydowanie nie znalazły uznania środki związane ze wzrostem obciążeń finansowych społeczeństwa oraz wzrostem czasu pracy /powszechne opodatkowanie dochodów, podwyżka cen na wyroby ponadstandardowe, dobrowolna praca w wolne soboty, powrót do pracy emerytów i rencistów/.

Pytaliśmy także o możliwy do zaakceptowania przez respondentów pułap czekających nas podwyżek. Wyniki obrazuje tabela 1.

Dziedzina	do 10%	11-25%	26-50%	51+%	żadna	trudno powie- dzieć
Żywność	58,8	7,6	0,6	-	30,2	1,9
art. przemysłowe powszechnego użytku	47,9	25,4	2,5	0,2	17,7	5,2
art. przemysłowe luksusowe	19,1	31,0	23,1	10,9	8,1	7,0
usługi	42,0	18,5	3,6	1,1	26,7	7,0

Respondenci skłonni byli akceptować podwyżkę cen żywności, artykułów przemysłowych powszechnego użytku i usług przede wszystkim w granicach do 10 % /największa liczba wyborów/. W odniesieniu do artykułów luksusowych dopuszczano dość często 11-25 % /1/3 wyborów/, a nawet 26-50 % /mniej niż 1/4 wyborów/. Brak akceptacji dla jakiegokolwiek wysokości podwyżki był znaczny zwłaszcza w odniesieniu do cen żywności /1/3 wyborów/ i usług /nieco mniej niż 1/3 wyborów/. Wyraźny wpływ wywierało tu wykształcenie, stanowisko przynależność do PZPR, związków zawodowych. To znaczy respondenci o wyższym wykształceniu, pełniący jakąś funkcję w hierarchii służbowej, należący do partii lub związku zawodowego częściej niż inni byli skłonni akceptować podwyżki cen.

Interesowało nas również, co respondenci sądzą o stanowisku załogi swego zakładu pracy. Tabela 2.

Dziedzina	do 10%	11-25%	26-50%	51+%	żadna	trudno powiedzieć
Żywność	45,2	4,9	0,2	-	43,1	6,0
art. przemysłowe powszechnego użytku	47,2	14,2	0,8	0,2	27,0	9,8
art. przemysłowe luksusowe	21,0	25,0	16,3	9,1	10,9	17,1
usługi	39,7	12,0	2,1	1,3	30,8	13,3

Generalnie rozkład wyborów był podobny. Dała się jednak zaobserwować pewna różnica. Innym, częściej niż sobie, przypisywany brak zgody na jakąkolwiek wysokość podwyżki cen żywności /różnica wynosi 13 %/. Podobnie było w grupie artykułów przemysłowych powszechnego użytku /różnica około 11 %/. Ogólnie rzecz biorąc, także odpowiedzi typu "trudno powiedzieć" oraz "żadna" /wysokość podwyżek/ częściej przypisywano innym niż sobie.